

Sygn. akt IV Ka 497/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ireneusz Grodek

Sędziowie SO Sławomir Gosławski

del. SR Rafał Nalepa (spr.)

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 roku

sprawy **J. L. (1)**

oskarżonej z art. 233§1 kk w zw. z art. 234 kk w zw. z art. 238 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 2 lipca 2013 roku sygn. akt II K 480/13

na podstawie art. 437 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej J. L. (1) i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie.**

Sygn akt IV Ka 497/13

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Bełchatowie oskarżyła J. L. (1) o to, że w okresie od 02.09.2012 r. do dnia 14.12.2012 roku w B. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc uprzednio pouczoną o odpowiedzialności karnej określonej w art. 233 § 1 kk, a grożącej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy co do mających służyć za dowód w postępowaniu sądowy zeznań –złożyła stwierdzające nieprawdę zeznania na okoliczność tego, że w nocy z 29/30.08.2012 roku w okolicach wiaduktu przy ul. (...) w B. oraz nocy z 31.08/01.09.2012 roku w jej mieszkaniu przy ul. (...) w B. została dwukrotnie doprowadzona przez T. M. (1) do obcowania płciowego wbrew swej woli przy zastosowaniu przemocy celem odbycia stosunku płciowego, podczas gdy w rzeczywistości do zbliżeń intymnych doszło za jej zgodą, a tym samym dokonała zawiadomienia organów ścigania –Komendy Miejskiej Policji w B. i Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie o przestępstwie, które faktycznie nie zaistniało i dokonała skierowania prowadzonego postępowania przeciw osobie, która przestępstwa nie popełniła

to jest o czyn z art. 233 § 1 kk w zw z art. 234 kk w zw z art. 238 w zw z art. 11 § 2 kk w zw z art. 12 kk

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem wydanym w dniu 2 lipca 2013 r. w sprawie II K 480/13 na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonej J. L. (1) na okres próby 2 lat i oddał ją w tym czasie pod dozór kuratora oraz obciążył oskarżoną kosztami sądowymi w całości.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator skarżąc wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił w oparciu o treść art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, przejawiający się w zastosowaniu wobec oskarżonej warunkowego umorzenia postępowania, podczas gdy właściwa ocena okoliczności uzasadniających warunkowe umorzenie postępowania oraz postawy oskarżonej prowadzi do wniosku, iż stopień społecznej szkodliwości jej czynu jest znaczny, a nadto brak jest w sprawie podstaw do warunkowego umorzenia postępowania z uwagi na niemożność postawienia pozytywnej prognozy kryminologicznej, jak również podstaw do przyjęcia, iż mimo warunkowego umorzenia postępowania oskarżona będzie przestrzegała porządku prawnego w przyszłości, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu.

Na rozprawie apelacyjnej Prokurator Prokuratury Okręgowej popierał skargę apelacyjną prokuratury rejonowej, podnosząc jednocześnie pod rozprawę sądu okręgowego, zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonej czynu, poprzez wyeliminowanie przepisu art. 238 kpk, podnosząc, iż w sytuacji, gdy zawiadomienie z art. 238 kk zawiera jednocześnie fałszywe oskarżenie konkretnej osoby, sprawca tego czynu odpowiada jedynie na podstawie art. 234 kk.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się na tyle zasadna, iż na jej podstawie zaistniały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie do ponownego rozpoznania.

Rację ma prokurator wskazując na błędne ustalenie sądu rejonowego, iż stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną nie jest znaczny, jak tego wymaga przepis art. 66 § 1 kk, regulujący przesłanki warunkowego umorzenia postępowania. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż sąd rejonowy oceniając stopień społecznej szkodliwości z punktu widzenia art. 115 § 2 kk nadmiernie wyeksponował tylko elementy pozytywne dla oskarżonej J. L. z których, nawiasem mówiąc, nie wszystkie znajdowały odzwierciedlenie w materiale dowodowym (porzucenie przez T. M., ewentualny zamiar działania J. L.), pozostałe zaś, niemniej ważne, zupełnie pominął, co czyniło ustalenia w tym zakresie wybiórczymi i decydującymi w efekcie o nieprawidłowej ocenie społecznej szkodliwości czynu J. L.. Analizując elementy wartościujące społeczną szkodliwość wskazać należy, że:

a/ jeżeli chodzi o **rodzaj i charakter naruszonego dobra**, to oskarżona naruszyła dobro jakim jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Nie tylko. Jej zachowanie miało też, zdaniem sądu okręgowego, skutki w zakresie dóbr osobistych (dobrego imienia) T. M. (1), którego oskarżona składając zeznania z premedytacją pomówiła o zgwałcenie nie tylko przed organami ścigania lecz również w lokalnym środowisku.

b/jeśli chodzi o **rozmiary wyrządzonej szkody** oskarżona swoim zachowaniem spowodowała wytężoną pracę organów ścigania: policji, prokuratury, które na skutek złożonego zawiadomienia prowadziły śledztwo, które nie zakończyło się bynajmniej na odebraniu i ocenie relacji ofiary i domniemanego sprawcy, lecz toczyło się przez ponad trzy miesiące, rodząc konieczność zatrzymania niewinnej osoby i weryfikacji „rewelacji” głoszonych przez J. L. w drodze kilku opinii biegłych i przesłuchań szeregu osób. Swoim zawiadomieniem oskarżona sprokurowała pracochłonne, kosztowane i stosunkowo czasochłonne postępowanie karne, wyrządzając oczywistą szkodę organom ścigania, których rolą nie powinno być przecież wykonywanie czynności w celu weryfikacji informacji o niepopelnionych przestępstwach. Wszak w tym czasie zaangażowani w weryfikację zgwałcenia J. L., funkcjonariusze państwowi mogli zajmować się innymi postępowaniami prowadzonymi w tym czasie „posuwając” sprawy do przodu. I tak jak poprzednio czyn oskarżonej wyrządził również szkodę pomówionemu T. M., który jako wskazany przez oskarżoną sprawca zgwałcenia został zatrzymany przez Policję, postawiono mu zarzuty. Wiadomość, o rzekomym zgwałceniu została też rozgłoszona przez oskarżoną wśród lokalnej społeczności (vide zeznania świadka M. T., Ł. W., P. L., J. N., T. N., P. W., A. W., D. B. w aktach Ds. 2015/12 Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie) rodząc, niezasadne jak się okazało, przekonanie o dopuszczeniu się przez ich znajomego poważnego i budzącego jednoznacznie negatywne

w społeczeństwie oceny przestępstwa (bo takim jest zgwałcenie), którego to przekonania w świadomości społecznej, jak wskazuje praktyka, nie zmieni decyzja prokuratora o umorzeniu śledztwa.

c/jeśli chodzi o **sposób popełnienia zarzucanego czynu** wskazać należy, iż oskarżona z premedytacją, począwszy od kuratora, pracownika MOPS, poprzez badających ją lekarzy a kończąc na prokuratorze i sędzie (wszak nawet na rozprawie odwoławczej oskarżona podtrzymywała, iż została zgwałcona), więc kilkakrotnie próbowała z uporem, wbrew znanym jej faktom, manipulować innymi osobami, mając świadomość uruchomienia w wyniku tego, „machiny” wymiaru sprawiedliwości i wynikających stąd konsekwencji dla T. M., chociażby w kontekście jego zatrzymania, które to skutki oskarżona, nawet mimo niedojrzałości powinna obejmować świadomością. Oskarżona nie ograniczyła się do jednorazowego pomówienia T. M. w zamkniętym kręgu osób, lecz wielokrotnie je lansowała, nie zważając na kolosalne konsekwencje. Świadczy to o znacznym natężeniu złej woli z jej strony i mimo młodego wieku wskazuje na demoralizację, również w kontekście łatwości z jaką oskarżona podejmowała kolejne decyzje o wprowadzaniu przesłuchujących ją osób w błąd.

d/ **okoliczności popełnienia** zarzucanego czynu, jak wskazują dowody nie przedstawiły się tak korzystnie dla oskarżonej, jak ustalił sąd rejonowy, który przyjął, iż J. L. pomówiła T. M. o zgwałcenie, kiedy ten odmówił kontynuowania z nią znajomości i dlatego poczuła się przezeń oszukana. Pomijając już to, że zawód miłosny nie tłumaczy w żadnym wypadku pomówienia byłego partnera o jedno z najcięższych przestępstw, analiza zeznań T. M. w powiązaniu treścią wiadomości tekstowych wysyłanych wzajemnie przez T. M. i J. L. w okresie od 31 sierpnia 2012 r. do 3 września 2012 r. (vide akta sprawy Ds. 2015/12 Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie) wskazuje jednoznacznie, iż to T. M. został odtrącony przez J. L., która oznajmiła mu, iż „wraca” do swojego „chłopaka” Ł. W. (2). Spowodowało to, że potem T. M. „stracił do oskarżonej szacunek” i chcąc ją „ukarać” zagroził ujawnieniem filmu nagranych telefonem komórkowym na którym utrwalił nagą postać J. L.. Dopiero na skutek tych zapowiedzi J. L. zdecydowała się złożyć sporne zawiadomienie pomawiające T. M.. Nieprawdziwe jest więc twierdzenie sądu rejonowego, o oszukaniu (w podtekście o wykorzystaniu) J. L. przez T. M.. Nie może w efekcie być brane pod uwagę przy tłumaczeniu zachowania oskarżonej. Zachowaniem, które bezpośrednio wywołało decyzję oskarżonej o powiadomieniu organów ścigania o rzekomym zgwałceniu była natomiast groźba rozpowszechnienia w/w filmu nagranych telefonem komórkowym przez T. M., przedstawiającego oskarżoną w złym świetle, jako osobę rozwiązłą i niemoralną (utrzymującą stosunki seksualne z innym mężczyzną, mimo pozostawania w związku z Ł. W.). Nie mniej jednak, zdaniem sądu okręgowego, szantaż ze strony T. M., nie był wystarczającą podstawą do usprawiedliwienia złożenia fałszywego zawiadomienia o przestępstwie. Prawidłową i najbardziej naturalną reakcją na takie zachowanie ze strony T. M. winno być powiadomienie organów ścigania. Jednak takie postępowanie nie załatwiało problemów oskarżonej w związku z jej kontaktami z T. M., dlatego też wybrała inną drogę, podając nieprawdę, iż do odbycia stosunków płciowych z T. M. została siłą zmuszona, co miało tłumaczyć jej postępowanie wśród znajomych a przede wszystkim Ł. W.. Nie można przecież potępiać partnera, za to, że współżył z inną osobą, skoro został przez nią zgwałcony.

e/**co do postaci zamiaru** to wątpliwości budzi ustalenie sądu rejonowego, iż oskarżona działała z zamiarem ewentualnym, gdyż „to koleżanka utwierdziła ją w przekonaniu, że mogło dojść do zgwałcenia”. Po pierwsze takie stwierdzenie sądu I instancji sugeruje, iż wystąpiła sprzeczność pomiędzy treścią wyroku a jego uzasadnieniem, gdyż z treści zarzutu prokuratorskiego, który nie został przez sąd w żaden sposób zmodyfikowany i przyjęty do sentencji wyroku, wynika jasno, iż oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim. W opisie tym brak jest przecież znamienia „godzenia się” o którym mowa w treści art. 9 § 1 kk. Po drugie zaś lektura zeznań J. L. sugeruje raczej, iż oskarżona miała świadomość tego, iż składa nieprawdziwe relacje i chciała to zrobić co świadczy, iż działała z zamiarem bezpośrednim a nie tylko godziła się, że może podać nieprawdę. Zarówno podczas przesłuchania przez funkcjonariusza policji (k. 4-5) jak i przez prokuratora (k. 7-8) oskarżona dwukrotnie twierdziła, iż za żadnym razem nie chciała stosunku z T. M., broniła się przed nim, jednak na skutek użycia przez niego przemocy i dysproporcji sił doszło do odbycia stosunków płciowych. Tymczasem jak słusznie przyjął za prokuratorem sąd rejonowy do stosunków seksualnych pomiędzy J. L. i T. M. dochodziło za każdym razem za obopólną zgodą (vide treść zarzutu w wyroku i str 4 uzasadnienia) i bez użycia przemocy. O okolicznościach zbliżeń oskarżona, jako uczestniczka aktów seksualnych,

które opisywała w swoich relacjach wiedziała od początku. Wiedziała bowiem o tym, bo nie mogła nie wiedzieć, czy godziła się na stosunek płciowy z T. M. czy też nie i czy ten stosunek odbył się z użyciem wobec niej przemocy. Mimo tej świadomości oskarżona przed organami ścigania zeznała, iż stosunki te odbyły się wbrew jej woli i z użyciem przemocy, co świadczy o tym, iż chciała zeznać nieprawdę i to zrobiła, a nie tylko godziła się na to. Działała więc z zamiarem bezpośrednim. O godzeniu się na złożenie fałszywych zeznań można mówić np. w sytuacji, kiedy świadek, który nie miał pewności, jak zdarzenie przebiegało, wskazuje organom ścigania na jego określony przebieg, który mógł być w rzeczywistości odmienny. Taka zaś sytuacja nie miała w sprawie miejsca, bo oskarżona, jak napisano wyżej, od początku wiedziała w jakich okolicznościach doszło do jej zbliżeń intymnych z T. M.. Tłumaczenia oskarżonej, którym sąd rejonowy dał bezkrytycznie wiarę, iż to koleżanka uświadomiła ją, że została zgwałcona nie wytrzymują krytyki.

f/**Motywacja działania oskarżonej** nie zasługuje na aprobatę. Oskarżonej chodziło po prostu o wybielenie się w oczach znajomych i swojej sympatii Ł. W., sugestią, iż odbywała stosunki seksualne z innym mężczyzną, nie dlatego, że tak chciała, lecz dlatego, że ją do tego zmuszono. Oskarżona nie działała np. w interesie społecznym (żeby doprowadzić do ujęcia sprawcy odrażającego przestępstwa i uchronić inne kobiety przed przestępcą seksualnym) co mogłoby przemawiać na jej korzyść, lecz realizowała partykularny interes w ramach rozgrywki personalnej z T. M..

Wskazane wyżej okoliczności, będące probierzem społecznej szkodliwości poddają w więc w wątpliwość tezę sądu rejonowego, iż społeczna szkodliwość czynu J. L. nie jest znaczna. Nieporozumieniem było natomiast powoływanie się przez sąd I instancji przy ocenie ładunku społecznej szkodliwości na młody wiek oskarżonej, niedojrzałość, wychowanie w rozbitej rodzinie. Elementy te mogły wpływać ewentualnie na stopień jej winy. Wina zaś na społeczną szkodliwość nie ma wpływu. Katalog wyznaczników społecznej szkodliwości został przecież enumeratywnie określony w treści przepisu art. 115 § 2 kk i nie powinien być interpretowany w sposób rozszerzający (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2002 r. w sprawie WA 50/02, opubl w OSNKW 2003/1-2/9).

Wątpliwości budzić też musi, jak słusznie podniósł w apelacji prokurator, przyjęcie przez sąd rejonowy założenia, iż postawa oskarżonej gwarantuje, że będzie przestrzegała porządku prawnego, mimo warunkowego umorzenia postępowania. Ocena sylwetki oskarżonej J. L., sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, autorstwa sądu I instancji, jest jednostronna z wyeksponowaniem niedojrzałości i mankamentów wychowawczych, wynikających z funkcjonowania w rozbitej rodzinie. Sąd rejonowy pomija jednocześnie płynący z lektury akt sprawy (już z pierwszych zeznań J. L.) sygnał, iż przed popełnieniem zarzucanego czynu Sąd Rodzinny stwierdził u niej demoralizację jako nieletniej (stąd też nadzór na nią kuratora sądowego). Trudno więc wobec stwierdzonej niepoprawności i nieskuteczności środków wychowawczych bronić tezy, iż oskarżona dobrze rokuje na przyszłość i zasługuje na dobrodziejstwo skorzystania z warunkowego umorzenia postępowania, zwłaszcza, że dopuściła się poważnego przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości, jakim jest wyrachowane pomówienie niewinnej osoby o przestępstwo przeciwko wolności seksualnej. Oceny tej nie zmienia postawa oskarżonej w toku niniejszego postępowania. Otóż J. L., mimo oczywistej wymowy faktów, nawet przed sądem odwoławczym nie wykazała krytycznej postawy, wobec swojego postępowania, utrzymując nadal, iż została zgwałcona. Świadczy to o tym, iż lekcja wyciągnięta z udziału w postępowaniu dla nieletnich, jak i z niniejszego postępowania w którym odpowiadała jako dorosła, niczego oskarżonej nie nauczyła, nie spowodowała jej resocjalizacji, której odpowiednim narzędziem może być, jak się wydaje, oddziaływanie za pomocą kary.

Oczywiście wydanie orzeczenia reformatoryjnego uwzględniającego zaprezentowane poglądy nie było możliwe z uwagi na treść art. 454 § 1 kk.

Niezależnie od wskazanych uchybień sąd rejonowy naruszył również przepis postępowania - art. 366 § 1 kpk. Nie mówiąc już o rezygnacji z zapoznania się z pełnym materiałem dowodowym śledztwa prokuratorskiego w sprawie Ds. 2015/12 Prokuratury Rejonowej w Belchatowie, która pozbawiła sąd rejonowy pełnego oglądu istotnych kwestii, płynących chociażby z lektury wiadomości tekstowych pomiędzy oskarżoną a T. M., sąd rejonowy nie dostatecznie też pochylił się nad treścią zapisów w protokole złożenia przez oskarżoną zawiadomienia o przestępstwie. Otóż na karcie 1 protokołu w rubryce zawierającej pouczenia postawiono „krzyżyk” przy oświadczeniu o treści „zostałam uprzedzona o możliwości zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich za zeznanie

nieprawdy i zatajenie prawdy (art. 233 § 1 kk)-dot świadków poniżej 17 lat. (...) przy oświadczeniu o pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych dla osoby dorosłej zeznań brak. Z kolei na karcie 2 przed zapisem relacji J. L. zawarto stwierdzenie „zostałam pouczone o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań oraz zawiadomieniu o niepopelnionym przestępstwie (...)”. Zapisy te są więc sprzeczne, bo nie wiadomo, czy oskarżona została pouczone o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań jako osoba dorosła (zapis z k. 2), czy też na skutek błędnego ustalenia jej wieku w chwili przesłuchania uznana za osobę nieletnią i pouczone „jedynie” o konsekwencjach niemówienia prawdy płynących z przepisów ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U z 2010, nr 33, poz.178 j.t.) bez pouczenia o odpowiedzialności karnej za przestępstwo. Ma to przełożenie na jej odpowiedzialność karną (przynajmniej w zakresie zdarzeń z dnia 2 września 2012 r.) z uwagi na niebudzącą wątpliwości treść przepisu art. 233 § 2 kk, wymagającego wprost jako warunku odpowiedzialności, pouczenia sprawcy czynu z art. 233 § 1 kk o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. W takiej sytuacji koniecznym było odebranie w tym zakresie relacji od oskarżonej, osoby towarzyszącej jej w czasie przesłuchania oraz oczywiście osoby przesłuchującej/spisującej protokół, czego sąd zaniechał, w ogóle pomijając tę kwestię.

Ponownie rozpoznając sprawę sąd rejonowy:

-ustali precyzyjnie treść i zakres pouczeń oskarżonej zawartych w protokole z dnia 2 września 2012 r. i w zależności od nich, bądź pozostanie przy opisie czynu oskarżonej J. L. zaproponowanym przez prokuratora, bądź też go odpowiednio ograniczy;

-załączy akta Sądu Rodzinnego w Bełchatowie dotyczące demoralizacji oskarżonej po to, aby w pełni scharakteryzować jej sylwetkę i sposób życia przez popelnieniem przestępstwa;

-oceniając społeczną szkodliwość zachowania oskarżonej zwróci uwagę, tak aby nie pominąć żadnego z jej wyznaczników z przepisu art. 115 § 2 kk i uwzględni zapatrywania wyrażone przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku;

-wydając orzeczenie rozważy sugestie prokuratury okręgowej co do kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonej czynu zaproponowanej w zarzucie atut oskarżenia.

Dlatego też orzeczono jak w sentencji.